



GRZEGORZ BORKOWSKI

POWRÓT Z GWIAZD

— relacja uczestnika

— relacja uczestnika

— relacja uczestnika

— relacja uczestnika

POWRÓT Z GWIAZD

**VI PIOTRKOWSKIE
BIENNALE SZTUKI**

**OŚRODEK
DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH**

**PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI**

22.10–31.12.2021

30

W ciągu kilku lat warunki życia na naszym globie zmieniły się tak bardzo, że czujemy się jakbyśmy nagle znaleźli się na zupełnie obcej planecie. Przypomniało mi to sytuację opisaną w *Powrocie z gwiazd* Stanisława Lema. W powieści zawarta jest historia badacza kosmosu Hala Bregga, który po wypełnieniu trudnej misji wraca na Ziemię, na której życie wygląda już zupełnie inaczej niż wtedy, kiedy ją opuszczał. Powodem jest przede wszystkim różnica w upływie czasu wynikająca z praw astrofizyki – dla Hala Bregga podróż trwała kilka lat, ale na Ziemi minęło ich ponad 120. Cywilizacja i kultura zmieniły się na tyle, że misja, w której badacz uczestniczył, prawie nikogo nie interesuje, jego heroizm wydaje się nikomu niepotrzebny. Zmienił się bowiem sposób życia ludzi, uznają inne wartości, w ich mniemaniu znacznie lepsze. Zatem powracający z gwiazd musi szukać z nimi choćby częściowego porozumienia i próbować odnaleźć się w nowym dla niego świecie. My też przeżyliśmy ostatnio szok spowodowany wciąż trwającą pandemią i drastyczną polaryzacją politycznych podziałów. Jakbyśmy nagle znaleźli się w innym świecie, czujemy, że często nie możemy się porozumieć z ludźmi, którzy żyją w tej samej przestrzeni co my. Choć trudna sytuacja wymaga współdziałania, zdają się dominować postawy agresywne i konfrontacyjne. Dlatego zaproponowałem, by tematem tegorocznego Piotrkowskiego Biennale Sztuki uczynić poszukiwanie płaszczyzny porozumienia między ludźmi deklarującymi przywiązanie do odmiennych wartości, między ludźmi o różnych orientacjach światopoglądowych i politycznych.



Poszukiwanie odpowiedzi na choćby takie pytania: od czego zacząć? Jak nie zaostrzać antagonizmów, nie rezygnując z własnych przekonań? Co warto zmienić we własnej postawie?

Proponując taki temat, zdawaliśmy sobie z organizatorami sprawę, że będzie wyzwaniem. Zarówno pod względem emocjonalnym, jak i intelektualnym, bo przecież społeczne napięcia ostatnio w Polsce nie malały, lecz ulegały eskalacji, jakby społeczeństwo rozpadało się na coraz bardziej wrogie sobie części. Czy temat okazał się utopią? Na szczęście nie do końca. Autorzy wielu zgłoszonych prac podjęli go w na tyle konkretnych i indywidualnie wybranych aspektach, że przynajmniej częściowo przewyżczyli jego utopijność. Wypowiadali się bowiem jedynie we własnym imieniu, ale w sprawach dotyczących także innych. Ponadto prace prezentowane w ramach *Powrotu z gwiazd* nie sięgają po dominującą w sferze polityki bezwzględną logikę – kto nie z nami, ten przeciwko nam. Być może dlatego, że w wystawie uczestniczy wiele osób pracujących jako pedagodzy (na uczelniach artystycznych), mają one zatem spore doświadczenie w praktykowaniu postawy mediacji. Ale nie brak także innych postaci, niektóre są nawet swojego rodzaju outsiderami.

Warto pamiętać, że specyfika Piotrkowskiego Biennale Sztuki wynika z połączenia formuły otwartego konkursu z przygotowaniem wystawy dotyczącej określonego zagadnienia. Zależy nam bowiem, by eksponowane prace korespondowały ze sobą w przestrzeni idei nie tylko artystycznych. By temat był rozwijany, lecz w perspektywach wybranych przez artystów. Na ogół kuratorzy zapraszają na wystawy tematyczne osoby, których sztukę już znają. Natomiast otwarty konkurs umożliwia sięgnięcie także do prac autorów wcześniej nieznanym organizującym wystawę.

Ten inkluzywny aspekt ma swój pozytywny walor otwarcia się na różne artystyczne środowiska. Z drugiej strony tworzy ryzyko daleko posuniętej stylistycznej rozbieżności prac na jednej wystawie. Jesteśmy jednak przekonani, że takie ryzyko warto podejmować. Wtedy zwiedzanie wystawy będzie swoistym treningiem elastyczności w rozpoznawaniu artystycznych konwencji prezentowanych wypowiedzi. Osoby oglądające wystawę mogą samodzielnie odnajdywać istotne dla nich wątki łączące prace znajdujące się w różnych punktach wystawy. Wytyczać na niej własne intelektualne i emocjonalne ścieżki. Każdy ze zwiedzających zobaczy być może trochę inną wystawę.

Ekspozycja przygotowana na bazie otwartego konkursu jest również rodzajem sondy zapuszczonej w różne artystyczne środowiska. Jest rozpoznawaniem, na ile temat wystawy jest interesujący dla ludzi czynnie zajmujących się sztuką. Jak go pojmują oraz co i na jakim poziomie są w stanie zaproponować. Bo wszyscy przecież uczestniczymy w metaforycznym powrocie z gwiazd na częściowo obcą nam teraz Ziemię.

Aby ukonkretnić obraz wystawy, prezentującej w dwóch galeriach Ośrodka Działań Artystycznych łącznie 67 prac, przedstawię krótko tylko sześć z nich – te, którym jury przyznało nagrody i wyróżnienia.



Pierwszą nagrodę otrzymała interaktywna instalacja Sebastiana Wywiórskiego Zaćmienie. W pierwszym zetknięciu z pracą widzimy na ścianie jedynie świetlny okrąg o średnicy około 2 m, którego źródłem jest reflektor. Gdy zbliżymy się do ściany, wchodząc przed reflektor, wewnątrz naszego cienia, w jasnym okręgu, pojawia się rzeczywistość sprzed ponad 120 lat – cytaty z filmu Louisa Jeana Lumière’a *Bitwa na śnieżki*. Tylko wejście widza przed reflektor uruchamia działanie i sens całej instalacji. Cień postaci widza przywołuje dawny komunikat wizualny, który cały czas jest emitowany na ścianę, lecz zakryty był strumieniem silnego białego światła reflektora. Choć film z przeszłości utrzymany jest w konwencji komedii, zdajemy sobie sprawę, że w naszym cieniu mogłaby się pojawić filmowa rejestracja wszelkich rodzajów rzeczywistości, nawet traumatycznych. Instalacja ujawnia niespodziewany potencjał naszego cienia w znaczeniu nie tylko dosłownym, lecz i metaforycznym. Uzmysławia wartość zajrzenia we własny cień, by dostrzec niewidoczną przeszłość, która być może jest stale obecna obok nas. Perfekcyjnie zrealizowany techniczny koncept otwiera szerokie pole dla wielokierunkowych odniesień i interpretacji dotyczących zarówno zagadnień psychologicznych, kulturowych, jak i społecznych.

Nagrodę drugą przyznano Rafałowi Urbańskiemu za zestaw trzech prac wideo – QR Lem XIX, QR Lem XX, QR Lem XXI. Każda z tych animacji wideo przedstawia tworzenie z punktów sekwencji wysublimowanych estetycznie abstrakcyjnych kompozycji, które w toku stopniowych przekształceń zmierzają do utworzenia jednego skomplikowanego znaku z kodem QR. Treść każdego znaku odczytać można na smartfonach i tabletach za pomocą popularnych aplikacji. Prace zawierają zakodowany cytat – wypowiedź zapisaną lub wygłoszoną przez Stanisława Lema. Są to mocno sarkastyczne opinie o relacjach ludzi z dawnymi i nowoczesnymi mediami komunikacji. Zaprawione specyficznym humorem Lema gorzkie prawdy pozbawiają nas wielu złudzeń, jednak przybliżają do realiów, w jakich funkcjonujemy. Wideo Rafała Urbańskiego, łącząc ascetycznie wyrafinowaną formę animacji ze współczesną metodą tworzenia i odczytywania kodów oraz humanistyczną refleksją wybitnego pisarza, oferują nam oryginalne medium namysłu nad ludzką fascynacją wytworami techniki.

Trzecią nagrodą uhonorowano Annę Jędrzejec za cykl Samotność (część I). Dostrzeżenie istotnego waloru każdego elementu tej pracy wymaga ruchu (a potem zatrzymania ruchu) przez osoby oglądające. Wtedy druk soczewkowy, w jakim wykonano prace, daje wrażenie ich dynamiki. Inspiracją tego cyklu jest haiku autorstwa Bashō Matsuo w tłumaczeniu Czesława Miłosza:

*Samotność –
świerszczyk w klatce
Na ścianie*



↑ SEBASTIAN WYWIÓRSKI, ZACMIENIE, INTERAKTYWNA INSTALACJA. FOT. AUTOR

➤ RAFAŁ URBAŃSKI, QR LEM XXI, ANIMACJA WIDEO. KADR Z WIDEO

↓ ANNA JĘDRZEJEC, SAMOTNOŚĆ (CZĘŚĆ I), DRUK SOCLEWKOWY, LIGHT BOXY. FOT. M. „MARCHEWA” MARCHLEWICZ





Subtelna estetyka tego cyklu zdaje się nadawać samotności kuszący wizualnie i mentalnie urok, a jednocześnie wskazuje, że jest to rodzaj uwięzienia (jak w klatce). Samotność zarówno daje możliwość wewnętrznego uporządkowania i namysłu, jak i ogranicza szanse na obecność w społeczeństwie i uczestniczenie w jego kształtowaniu. Rozważanie dwoistej natury samotności wymaga zatem, by było ponawiane, bowiem nie sposób raz na zawsze tę dwoistość zaakceptować albo odrzucić. Poszukiwanie porozumienia z innymi ludźmi nie może więc pomijać uświadomienia sobie głęboko ambiwalentnego statusu samotności.



Jury przyznało również trzy równorzędne wyróżnienia, zatem wymieniam ich autorów w kolejności alfabetycznej. Xawery Deskur otrzymał wyróżnienie za dwa filmy wideo: *Jesteś tu? Rozmowa 1* i *Jesteś tu? Rozmowa 2*, które przedstawiają swobodne rozmowy człowieka ze sztuczną inteligencją odnoszące się zarówno do codziennych praktycznych spraw, jak i najbardziej podstawowych, ogólnych zagadnień. Wyjątkowo naturalnie konfrontowane są ze sobą dwie perspektywy poznawcze – konkretnej ludzkiej osobowości i bezosobowego inteligentnego robota. Rozmowy dwóch tak odmiennych postaci niezwykle przenikliwie i sugestywnie uzmysławiają, że właśnie w dialogu z odmienną istotą możemy najpełniej poznać swój własny punkt widzenia, specyfikę naszych przekonań i odczuć. Te rozmowy nie są dyskusją, wzajemnym przekonywaniem się, lecz poznawaniem siebie i odmiennej istoty. Interesującym paradoksem jest, że samopoznanie człowieka dokonuje się tu w dialogu z robotem, który jest przecież

tworem ludzkim, używającym logiki ludzi, jednak bardziej metodycznie i bezwzględnie.

Wyróżniony film Angeliki Fojtuch, The last dances, jest zapisem performansu ukazującym jednocześnie istotną dla całego zdarzenia postawę widzów. Artystka jest między nimi i przez cały czas wykonuje proste gesty, jakby ulegając rytmowi muzyki, którą jedynie ona słyszy w sobie. Ten pokaz spokojnej determinacji performerki (cierpliwie ignorującej całkowicie bierną postawę widzów) w miarę upływu czasu budzi coraz większy dla niej szacunek za gotowość na długotrwałe niezrozumienie jako nieuchronny składnik losu twórcy. Jej postawa może być punktem odniesienia dla wszystkich osób świadomych działania wśród ludzi o zupełnie odmiennych zakresach wrażliwości.

Wyróżniony został także tryptyk Arkadiusza Karapudy złożony z obrazów olejnych na płótnie zatytułowanych: Conformity, Flexibility, Intransigence. Artysta w wysoce indywidualny sposób łączy realistyczne malarskie przedstawienia przedmiotów w miejskiej przestrzeni z rozmyślnie wybranymi słowami. Przywołanym ogólnym pojęciom nadaje nowe, interesujące konteksty znaczeniowe przez odniesienia do konkretnych fragmentów rzeczywistości. Zestawienie pojęć bezkompromisowości, elastyczności i konformizmu jest cenną wypowiedzią odnoszącą się do tematu wystawy, wyznacza bowiem swoistego rodzaju spektrum postaw wobec realiów społecznych, które trudno zaakceptować, a w ramach których przychodzi nam funkcjonować.

Chciałbym jeszcze na koniec podkreślić, że wystawę Powrót z gwiazd warto widzieć jako pewną całość, sumę odmiennych, lecz zarazem uzupełniających się wypowiedzi artystycznych. Jako płaszczyznę czy może raczej – przestrzeń porozumienia. Taką, którą może zaoferować na razie chyba tylko współczesna sztuka. ✖





35

← XAWERY DESKUR, *JESTEŚ TU? ROZMOWA 1*, VIDEO. KADR Z VIDEO

↑ ANGELIKA FOJTUCH, *THE LAST DANCES*, WIDEODOKUMENTACJA PERFORMANCE'U. KADR Z VIDEO

↓ ARKADIUSZ KARAPUDA, *CONFORMITY, FLEXIBILITY, INTRANSIGENCE*, OBRAZY OLEJNE NA PŁÓTNIE.
FOT. M. „MARCHEWA” MARCHLEWICZ

